

Regina Smoter Grzeszkiewicz. Aleksander Przysada.

Nauczyciele szkół szczepreskich. Biogramy

Rozwój szkolnictwa w Szczebrzeszynie datuje się od pocz. XIX wieku, jest to wyteżony i bardzo długi okres pracy wielu nauczycieli, którzy przekazywali swoją wiedzę kolejnym pokoleniom młodych ludzi, dziś już nieobecnych pośród nas, ale także tym, którzy jeszcze są. Czytając szczebrzeszyńskiego "Chrzaszacza"¹ natrafiłam na kilkanaście biogramów nauczycieli szkół szczebrzeskich opracowanych przez mojego byłego prof. Pana Aleksandra Przysadę. Jako uzupełnienie dodałam posiadane przez siebie i opracowane przez innych (Leszek Balicki) biogramy i tak zebrało się kilka interesujących tekstów. Moim pragnieniem jest aby w przyszłości wydać "Słownik biograficzny nauczycieli szkół szczebrzeskich". Zdaję sobie sprawę z ogromu tego przedsięwzięcia, dlatego też zachęcam wszystkich absolwentów szczebrzeszyńskich szkół do gromadzenia wspomnień, relacji o tych, którzy przekazali nam nie tylko wiedzę książkową, ale życiową także - szacunek i serdeczne wspomnienie z tego tytułu jak najbardziej im się należy

Bielec Franciszek

Z wykształcenia muzyk, podczas okupacji zorganizował we własnym mieszkaniu w Szczebrzeszynie przy ul. Trębackiej tajny komplet dla uczniów szkoły średniej; uczył muzyki. Współpracowali z nim: Janina Józwiakowska, oraz Zygmunt Kimaczyński - nauczyciel fizyki, chemii i matematyki; właściciel księgarni zlokalizowanej przy ul. Zamojskiej 30, który przed rozpoczęciem roku szkolnego 1939/1940 zgromadził dużo podręczników i pomocy szkolnych - podczas okupacji stanowiły zaplecze naukowe dla prowadzących komplety.

Bohun Piotr

Nauczyciel szczebrzeszyńskiego gimnazjum, akowiec; współpracował z "Podkową" (Tadeuszem Kuncewiczem), przyjaźnił się z Zygmuntem Kimaczyńskim ze Szczebrzeszyna. Wiosną 1939 roku przemawiał na wiecu mieszkańców Szczebrzeszyna; z jego inicjatywy spalono kukłę Hitlera puszczając ją jako Marzannę na wody Wieprza. Podczas okupacji pracował w szkole powszechnej w Czarnymstoku, jego uczennica była m. in. Marianna Smoter. Pierwszy komendant placówki a potem Rejonu Radecznicza, zginął 15 stycznia 1944 roku w obejściu Antoniego Furlepy w Czarnymstoku. Jego zwłoki pochowali partyzanci w Radzięcinie - po wyzwoleniu syn Jan ekshumował je i przeniósł na cmentarz parafialny do Szczebrzeszyna.

O okolicznościach zabójstwa Bohuna opowiadała Stanisława ze Smotrów Malcowa, łączniczka w oddziale "Podkowy" - *nasz wywiad wiedział, że Niemcy chcą zabić Bohuna - przyszła ze Zwierzyńca taka Irena² do Furlepów gdzie Bohun mieszkał, ostrzegła go, że do wsi jadą Niemcy z zamiarem jego likwidacji. Po czym z powrotem udała się do Zwierzyńca. Bohun zapewne myślał, że skoro jadą furmanką, to on ich wystrzela - niestety przeliczył się. Stanął za drewnianą bramą przy ulicy, gdy Niemcy nadjechali pierwszy oddał strzał i to go zgubiło. Niemcy zastrzelili go, zostawili ciało na śniegu i odjechali. Furlepowie zanieśli ciało do stodoły, położyli na słomie na klepisku, krew trochę uprzętnęli ze śniegu. Bali się co będzie dalej, przecież Niemcy mogli wrócić i podpalić zabudowania - po namyśle udali się wszyscy (Antoni, jego żona Aniela i syn Antoni) do Siemczyków, z której to rodziny pochodziła Aniela. Mieszkańcy Czarnegostoku dali znać do partyzantów, ci przyszli w nocy zabrali ciało.³ Grób Piotra Bohuna znajduje w partyzanckiej kwaterze na cmentarzu parafialnym w Szczebrzeszynie.*

¹ Organ Stowarzyszenia Przyjaciół Szczebrzeszyna, miesięcznik informacyjny, redagowany przez: Zygmunta Krasnego, Joannę Dawid i Mateusza Sirko.

² Prawdopodobnie Irena Krasulanka, członek AK. Pracowała w Urzędzie Gminy w Zwierzyńcu prowadziła dział ewidencji i wystawiała dowody osobiste; z polecenia organizacji wykonywała dowody osobiste dla "spalonych" członków Armii Krajowej; metryki urodzenia dostarczał jej Ignacy Kurzępa, autor wspomnień "Wspomnienia. Lata wojny i okupacji" (Zwierzyniec 1997).

³ R. Smoter Grzeszkiewicz, S. Rozwar Zybala, Rzeczpospolita Radecznicza (wrzesień 1939 - lipiec 1944) i druga konspiracja, Lublin 2007, s. 14 - 15.

Cybulska Jadwiga

Nauczycielka ze szkoły Powszechnej Żeńskiej Nr 1, opiekowała się pierwszą drużyną szczebrzeszyńskich skautek powstałą w dwudziestolecie międzywojennym.

Hipolit Daniluk. (1914 – 1979).

Urodził się 15.08.1914 roku w Konstancyńowie nad Bugiem. Ukończył Seminarium Nauczycielskie w Leśnej Podlaskiej w 1937 roku. Przed wojną pracował w szkołach podstawowych w Konstancyńowie, później w Ostrołęce. Żołnierz września 1939 roku, internowany przebywał w obozie na Węgrzech. Po wojnie, po powrocie z Węgier pracował w szkole w Ossówku, powiat Biała Podlaska.

W roku 1947 rozpoczął studia w Instytucie Pedagogiki ZNP we Wrocławiu. Po ich ukończeniu został zastępcą dyrektora Liceum Pedagogicznego w Zamościu. Od 1950 roku był dyrektorem Liceum Pedagogicznego w Szczebrzeszynie, a po jego likwidacji w 1968 roku, dyrektorem Liceum Ogólnokształcącego, aż do przejścia na emeryturę w 1974 roku. Był świadkiem bardzo trudnej historii szczebrzeskiej oświaty. Kierował szkołami w tym skomplikowanym okresie przez 24 lata. Jego kierownictwu zawdzięczamy, że mimo tragicznych wydarzeń politycznych i ideowych nacisków, kultywowane były w szkole postępowe tradycje dziewiętnastowiecznych Szkół im. Zamoyskich i Seminarium Nauczycielskiego.

Był inicjatorem i organizatorem zjazdów absolwentów wszystkich szkół szczebrzeskich. Uczestniczyli w tych zjazdach także uczniowie. Spotkania pokoleń miały olbrzymi wpływ na kształtowanie się twórczych, postępowych i patriotycznych postaw uczącej się młodzieży. Aprobował i udzielał pomocy twórczym inicjatywom nauczycieli, przez co szkoła osiągnęła szczyt rozwoju, stając się ośrodkiem eksperymentów naukowych i ogniskiem kultury. Przejawem tego były: udział szkoły w Eksperymentie Lubelskim, powstanie i działalność zielonych sal Bronisława Pietruszyńskiego, odczyty pedagogiczne. Działy znane na Lubelszczyźnie, a nierzadko i w Polsce, zespoły: teatrzyk kukielkowy *Żaczek Szczebrzeszaczek*,⁴ zespół dramatyczny prof. Liny Gieysztor, Zespół Małych Form prof. Zofii Makarowej, chór Stefana Dukli, orkiestra Stanisława Bryka, Szczebrzeszalia organizowane przez Aleksandra Przysadę. Jako dyrektor i pedagog był życzliwy ale i wymagający. Lubił młodzież zaangażowaną w naukę i pracę. Z jego inicjatywy i przy bardzo czynnym osobistym zaangażowaniu powstała książka *Zakłady Kształcenia Nauczycieli i ich wychowankowie*⁵. Po pracowitym i owocnym życiu zmarł 5 października 1979 roku.

Godziszewski Stanisław

Urodzony w 1790 roku w Szczebrzeszynie. Początkowo uczył się w Szkole Wojewódzkiej w Zamościu, kiedy w Szczebrzeszynie staraniem Stanisława hr. Zamoyskiego otwarto Szkołę Wydziałowa (1811 rok) Stanisław Godziszewski znalazł tutaj zatrudnienie jako pomocnik nauczycieli, czyli kollaborator, w roku 1819 zdał egzamin państwowy uprawniający go do pracy w charakterze nauczyciela – w roku 1842 powołany został na stanowisko dyrektora. Wykładał język polski i łaciński; w szczebrzeszyńskich szkołach pracował do roku 1848 – zmarł 21 maja 1849 roku, pochowany jest na miejscowym cmentarzu. Jego uczeń – absolwent gimnazjum – Czesław Szczebrzeszak napisał w swoich wspomnieniach o Stanisławie Godziszewskim: "człowiek uczciwy i zacny, z dobroduszej i nastrojonej powagą jego miny uczniowie jak zwykle robili sobie żarty, ale

⁴ Zespół kukielkowy, powstał w 1952 roku z inicjatywy Ireny Kilarskiej. Rekwizyty dla jego potrzeb wykonywali: Irena Kilarzka, Bronisław Pietruszyński i Stefan Kilarzki. W repertuarze zespołu znajdowały się sztuki pisane przez wymienione powyżej osoby, oraz teksty pisarzy polskich, jak Jana Brzechwy *Pietruszka na wagarach* W roku szkolnym 1954/1955 teatrzyk dał dziesięć przedstawień, w tym cztery na wyjeździe: w Klemensowie, Michałowie, Zamościu, Zwierzyńcu. 29 lipca 1954 roku w ramach Festiwalu Teatrzyków Kukielkowych "Żaczek Szczebrzeszaczek" miał swój występ w Lublinie. Jego działalność kontynuuje obecnie teatrzyk funkcjonujący pod tą samą nazwą przy Miejskim Domu Kultury.

⁵ Praca zbiorowa pod red. S. Kosińskiego, *Zakłady Kształcenia Nauczycieli i ich wychowankowie. Studium historyczno - socjologiczne*, Lublin 1975.

kochali go..."⁶

Gosiewski Marcin

W latach 1819 – 1828 pełnił funkcję rektora w Szkole Wojewódzkiej. Za jego kadencji stosowano w odniesieniu do niesfornych uczniów kary cielesne, dość ostre, na co bardzo oburzali się uczniowie. Efekt tych poczynań był taki, że ks. Gosiewski pozbawiony został godności rektora - jego miejsce zajął dr Jan Zienkowski.⁷ Rektor Gosiewski pochowany jest na miejscowym cmentarzu. Na jego nagrobku (spoczywa wraz z bratem Stanisławem) możemy odczytać napis: *Tu spoczywają zwłoki dwóch braci Gosiewskich przedtem żołnierzy a potem kapłanów: Ksiądz Stanisław Gosiewski pleban parafii Poryte Diecezji Augustowskiej, a od roku 1827 kapłan przy szpitalu św. Katarzyny w Szczebrzeszynie. Urodzony 1773, wyświęcony 31 V 1840 zmarł 30 XII 1860 roku. Ksiądz Marcin Gosiewski rektor Szkół Łomżyńskich i pleban parafii Zawady w Diecezji Augustowskiej od 1818 roku rektor Szkoły Zamoysko – Szczebrzeskiej, kanonik Diecezji Lubelskiej, prezes Rady Powiatowej Zakładów Dobroczynnych i Sędziego Pokoju Okręgu Zamoyskiego urodzony 1779, wyświęcony 1800 zmarł 1858.*

Holc Małka

W okresie międzywojennym pracowała w Szkole Podstawowej Żeńskiej (nr 2); jej imię pisano "Mirka", co odnotowała w Kronice Szkolnej Maria Syrkowa, pełniąca obowiązki kierownika placówki. Przedmiotem zajęć Małki Holc była matematyka. W roku szkolnym 1929/1930 opiekowała się klasą I do której uczęszczało 58 dziewczynek. Małka miała dwie siostry - Chanę i Dwojrę, jej uczennicą była m. in. Maria Lepionko. Małka Holc zginęła wraz z grupą szczebrzeszyńskich Żydów w Bełżcu.

Iwaskiewicz Jan ks prefekt

Kanonik i proboszcz parafii grecko – unickiej w Szczebrzeszynie, mieszkał w parafialnej wsi Rozłopy. Według relacji swego podopiecznego – Czesława Szczebrzeszaka "był to mąż najzaciejszy, prawy kapłan, uczniów wszystkich uważał jak swoje własne dzieci - stopnie z religii dawał za postępowanie mówiąc: "religia uczy jak być dobrym chrześcijaninem, bo można umieć co do litery katechizm, a być skończonym łotrem". Z miejsca swego zamieszkania przyjeżdżał na furze w deskach [furmanką], gdy wjeżdżał do Szczebrzeszyna zdejmował czapkę, na pytania uczniów "po co pop ziębi sobie głowę" zwykł odpowiadać "bo mi się nie chce fatygować i zdejmować czapkę, jak mi się kłaniacie".⁸ Notatki z prowadzonych przez ks. Iwaskiewicz wykładow zachowały się w Zbiorach Specjalnych Biblioteki Wojewódzkiej im. H. Łopacińskiego w Lublinie.⁹

Kalita Mirosław

Urodził się 7 lipca 1929 roku w Szczebrzeszynie, syn Feliksa i Zenobii z domu Barwa. Szkołę podstawową i liceum ogólnokształcące ukończył po II wojnie światowej w Szczebrzeszynie. Studiował na uczelniach w Krakowie i Lublinie. Studia pierwszego stopnia ukończył na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie – specjalizacja w zakresie filologii polskiej. W latach 1952 – 1961 uczył języka polskiego i wychowania fizycznego w Zasadniczej Szkole Zawodowej Mechanizacji Rolnictwa w Karczmiskach woj. lubelskie. Tam też zawarł związek małżeński z panią Janiną Mędrak lekarzem stomatologii. Następnie przeniósł się do rodzinnego Szczebrzeszyna i do roku 1967 pracował w Bodaczowskich Zakładach Przemysłu Tłuszczowego w Bodaczowie na stanowisku starszego technika sekcji inwestycji. W latach 1967 –

⁶ Cz. Szczebrzeszak, *Po pół wieku. Wspomnienia ze szkół szczebrzeskich*, "Ziemia Lubelska" 1906 nr 296 – 305.

⁷ Z. Klukowski, *Dawne Szkoły im. Zamoyskich w Szczebrzeszynie (1811 - 1852). Zarys dziejów*, Zamość 1927, s. 89

⁸ Cz. Szczebrzeszak, dz. cyt.

⁹ Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego w Lublinie, Zbiory Specjalne, Zbiór niektórych przedmiotów dawanych w klasie VI na rok 1825/26. Notatki ucznia Szkoły Wojewódzkiej w Szczebrzeszynie J. Bormana, rkps. Nr 1825.

1973 uczy 1 języka polskiego w Szkole Podstawowej w Szczebrzeszynie. W latach 70 – tych na stałe wiąże się ze szkolnictwem średnim – został nauczycielem języka polskiego w Liceum Ogólnokształcącym w Szczebrzeszynie. Studia magisterskie, ze specjalizacją filologia polska, ukończył zaocznie na Uniwersytecie Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie w roku 1976. Uczył języka polskiego i prowadził zajęcia fakultatywne najpierw w Liceum Ogólnokształcącym, a później w Zespole Szkół Ogólnokształcących w Szczebrzeszynie. Prowadził również zespół teatralny, który dawał przedstawienia dla uczniów i rodziców. Był doświadczonym i cenionym pedagogiem, i wychowawcą młodzieży; bardzo zaangażowanym w pracę i życie szkoły. W roku 1979 został mianowany przez Kuratorium Oświaty w Zamościu zastępcą dyrektora Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Szczebrzeszynie. Funkcję tę pełnił (z przerwą na lata 1981 – 1982) do 1985 roku. W roku 1985 po rozwiązaniu Zespołu Szkół Ogólnokształcących i powstaniu samodzielnych: Liceum Ogólnokształcącego i Studium Nauczycielskiego zostaje wicedyrektorem Studium. Funkcję tę sprawował do śmierci, która nastąpiła nagle 20 lipca 1987 roku w domu, po powrocie z pracy w szkole. Spoczywa pochowany na miejscowym cmentarzu.

Kapica Stanisława (1913 – 2007)

Była pedagogiem – kierownikiem Szkoły Ćwiczeń dla Liceum Pedagogicznego w Szczebrzeszynie. Urodziła się w roku 1913 w Liczkowicach koło Lwowa. Była córką Wojciecha Cybucha komendanta policji w Tarnowie przed II wojną światową. Pracę pedagogiczną, po ukończeniu Studium Pedagogicznego w Lublinie, rozpoczęła w 1937 roku jako nauczycielka szkoły podstawowej w Łukowej. W okresie okupacji, po zamknięciu szkół polskich, uczestniczyła, jako nauczycielka, w tajnym nauczaniu. Należała do Ludowego Zespołu Kobiet przy Batalionach Chłopskich. Prowadziła szkolenie sanitarne na terenie powiatu biłgorajskiego pod pseudonimem "Aldona". Od roku 1949 wraz z mężem Stanisławem Kapicą na stałe związała się ze Szczebrzeszynom. W latach 1949 – 1950 uczyła matematyki w Liceum Pedagogicznym. W 1950 roku została etatowym nauczycielem szkoły podstawowej. W roku szkolnym 1953/1954 Kuratorium Oświaty i Wychowania w Lublinie powołało drugą szkołę podstawową jako Szkołę Ćwiczeń dla Liceum Pedagogicznego. Obowiązki organizacji, a później kierownictwa tej placówki, powierzono pani Kapicowej. Dzięki jej zdolnościom organizacyjnym i pedagogicznym, kierowana przez nią szkoła osiągnęła wysoki poziom dydaktyczno – wychowawczy. W pracy propagowała nowoczesne metody nauczania. Prowadziła wiele lekcji pokazowych dla uczniów Liceum Pedagogicznego i słuchaczy komisji rejonowych. Była prawdziwym przyjacielem młodzieży, organizatorem harcerstwa w szkole i w środowisku. Rozwinęła ruch turystyczny wśród młodzieży szkolnej. Wyznawała i propagowała zasadę, że w pracy pedagogicznej z uczniami trzeba mieć dużo cierpliwości i taktu. Nina Gieysztor – kierownik praktyki pedagogicznej uczniów liceum pedagogicznego w latach 1956 – 1962 w artykule Organizacja i przebieg praktyki pedagogicznej w Liceum Pedagogicznym w Szczebrzeszynie zamieszczonym w opracowaniu Zakłady kształcenia Nauczycieli w Szczebrzeszynie pod redakcją ST Kosińskiego – Wydawnictwo Lubelskie 1975 stwierdza; współpraca (chodzi o praktyki pedagogiczne uczniów liceum) układała się bardzo dobrze zarówno z kierownikiem szkoły ćwiczeń, doświadczonym i cenionym pedagogiem Stanisławą Kapicą, jak i całym gronem nauczycielskim. Stanisława Kapica była pedagogiem cenionym przez władze oświatowe, cieszącym się dużym autorytetem wśród uczniów, nauczycieli i społeczeństwa Szczebrzeszyna. Zmarła w maju 2007 roku w wieku 94 lat. Pochowana na miejscowym cmentarzu.

Kapica Stanisław (1915 – 1980).

Urodził się w 1915 roku w Radzięcinie gmina Frampol. Ukończył Seminarium Nauczycielskie w Szczebrzeszynie. Pracę zawodową rozpoczął w 1938 roku w Szkole Podstawowej w Gorajcu jako kierownik. W okresie międzywojennym pracował jeszcze w szkołach podstawowych w miejscowościach: Tarnawa, Niebrzegów i Wąwolnica. Po wybuchu drugiej wojny światowej i po zamknięciu polskich szkół, rozpoczął tajne nauczanie. Był również współorganizatorem ruchu

oporu w szeregach Batalionów Chłopskich. Został aresztowany przez gestapo i osadzony w więzieniu w Biłgoraju. Stamtąd wywieziono go do obozu przejściowego w Zwierzyńcu a następnie do obozu na Rotundzie w Zamościu. Jako więzień Rotundy pracował przy budowie lotniska w Mokrem. Stamtąd udało mu się uciec w 1943 roku. Do końca wojny walczył w szeregach Batalionów Chłopskich. Po zakończeniu wojny pracował razem z żoną Stanisławą w Zespole Szkół Rolniczych w Biłgoraju. W 1949 roku rozpoczął pracę w Liceum Pedagogicznym w Szczebrzeszynie jako nauczyciel geografii i biologii. Pracując, zaocznie ukończył Instytut Pedagogiki w Warszawie ze specjalizacją geografia i biologia. Był inicjatorem eksperymentalnych metod nauczania przy wykorzystaniu bezpośrednich obserwacji przyrody. Między innymi razem z uczniami prowadził obserwację życia pszczół w ulu umieszczonym w pracowni szkolnej i niewielkiej pasiece w ogrodzie szkolnym. Na działce szkolnej, pod jego kierunkiem uczniowie prowadzili doświadczenia w zakresie: płodozmianu, nawożenia nawozem naturalnym i sztucznym, nawożenia bakteryjnego roślin motylkowych. Prowadził również szkółkę drzew i krzewów owocowych, uczył uczniów szczepienia i uszlachetniania. Wszczepiał młodzieży zamiłowanie do turystyki, organizując rajdy i wycieczki po Roztoczu, w których sam uczestniczył.

Pracował także społecznie. Pełnił funkcje prezesa Gminnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Był kierownikiem szkolenia w ZNP, opiekunem szkolnego parku i ogrodu botanicznego. Jego praca została doceniona i nagrodzona odznaczeniami państwowymi. Otrzymał Srebrny i Złoty Krzyż Zasługi i Krzyż Kawalerski Odrodzenia Polski. Wcześniej otrzymał Krzyż Grunwaldzki z mieczami i Krzyż Partyzancki. Zmarł 15 marca 1980 roku w wieku 65 lat w Szczebrzeszynie.

Kiewlicz Stanisław

Profesor Szkoły Wojewódzkiej w Szczebrzeszynie - najprawdopodobniej staraniem Rodziny Zamoyskich ufundowana została tablica pamiątkowa o treści:

Śp. Stanisław Kiewlicz

Kandydat Filozofii Uniwersytetu Wileńskiego

nauczyciel i inspektor szkół szczebrzeskich im. Zamoyskich od r. 1825 - 1845

urodzony na Żmudzi 3 marca 1803 r.

zmarł w Warszawie 16 marca 1879 roku

poświęcona jego osobie, która jeszcze w okresie międzywojennym znajdowała się w kruchcie kościoła pw. św. Mikołaja w Szczebrzeszynie, o czym pisał dr Zygmunt Klukowski¹⁰ zniszczona została w czasie okupacji przez Niemców.¹¹

Stanisław Kiewlicz urodził się 3 marca 1803 roku w Szweksznie na Żmudzi w rodzinie ziemiańskiej. Gimnazjum ukończył w Słucku. W latach 1820-1824 studiował literaturę na Uniwersytecie Wileńskim. Brał żywy udział w życiu filaretów. Był tak wybitnym uczniem, uzdolnionym szczególnie lingwistycznie, że zwrócił na niego uwagę Joachim Lelewel, uformował go jako człowieka, patriotę i pedagoga, i osobiście zasugerował pracę w gimnazjum Zamoyskich w Szczebrzeszynie.

Na początku 1825 roku znalazł się Kiewlicz w Szczebrzeszynie, gdzie z zapałem i entuzjazmem przystąpił do pracy. Chciał dawać młodzieży z siebie wszystko co najlepsze, a był doskonale przygotowany, gdyż uczelnia wileńska skupiała wówczas grono wybitnych naukowców. Kiewlicz wykładał grekę i łacinę, pasjonowały go te przedmioty, miał więc odpowiedni zasób wiedzy, którą od razu zabłysnął. Miał też niezwykłą łatwość wymowy, uprzejmość dla uczniów, elegancki sposób bycia. Zdobył więc uznanie i sympatię młodzieży ale też i zawiść zasiedziających w Szczebrzeszynie

¹⁰ Z. Klukowski, dz. cyt, s. 77 - 78, przypis 24

¹¹ Relacja Marii z Rzepeckich Lisowskiej, kustosz kościoła pw. św. Katarzyny w Szczebrzeszynie.

starszych kolegów. Podtrzymywał go na duchu ówczesny rektor, ks. Michał Gosiewski, który łagodził wzajemne scysje. Własnym sumptem sprowadzał Kiewlicz książki i periodyki, pisał prace na różne tematy, tłumaczył. Biblioteka szkolna posiadała wówczas niewiele, bo dwa i pół tysiąca przypadkowych tomów.

Szczebrzeszyn tamtych czasów tak oceniał Kiewlicz: *Miasteczko, a raczej wieś, nikt w nim nie mieszka z obywatelów, sami Żydzi i włościanie. Szkoły za miasteczkiem składają się z 5 gmachów o dwu lub trzech piętach. Biblioteka łachmanami napelniona, nic z nowych rzeczy, a stare niewiele warte. Historia bardzo biedna, ledwie ksiąg kilka do polskich rzeczy, o których później doniosę."* - pisał do swego mistrza i protektora. *"Uczniowie nic nie umieją po łacinie, tym bardziej po grecku, ani ksiąg, które nieodbitie są potrzebne, nie mają i zmusić ich do nabycia niepodobna, gorzej tu, jak w klasztorze... Ledwie, że nie żałuję żem się tu pośpieszył.*

Byli jednak i tacy, którzy cieszyli się z pozyskania tak utalentowanego i pełnego entuzjazmu nauczyciela. Aby go na trwałe związać ze Szczebrzeszynem zachęcono go do ożenku. Zabiegi te wkrótce okazały się skuteczne - doszło do ślubu. Panna młoda wniosła w posagu 4 tysiące zł i inne dobra. Uzdrowiło to nie najlepszą sytuację materialną Kiewlicza - z wiana żony pospłacał wierzycieli. Dla polepszenia swej sytuacji finansowej wziął w dzierżawę folwark Brody. Niezbyt skrupulatny w traktowaniu dóbr materialnych, zaspokoiwszy jedne długi, popadał w drugie.

Z biegiem lat w szkole na Kiewlicza spadały coraz większe obowiązki. Zaczął uczyć polskiego. Potem zlecono mu wykłady ze statystyki i historii Rosji prowadzone w języku rosyjskim. Kierował i wzbogacał swoimi książkami i książkami Lelewela bibliotekę szkolną. Przepisywał wykłady profesora, tak zwane seksterna - zachowały się i służą do dziś wielorako nauce polskiej. Przygotował słownik łacińsko - polski na potrzeby uczniów, gramatykę łacińską. Nawet zapracowany Lelewel kopiował dla szkoły w Szczebrzeszynie różne artykuły z fachowej prasy, nie mógł bowiem odmówić swemu młodemu przyjacielowi. W centrum zainteresowania szczebrzeszyńskich pedagogów były czasopisma: "Dziennik Wileński", "Dziennik Warszawski", "Gazeta Polska". Kiewlicz prosił o ich wypożyczenie albo kupienie dla szkoły

Nieocenione są tak zwane *"Programaty Szkolne"*, które dochowały się do naszych czasów, uzupełniając braki w zdewastowanych archiwaliach polskich. Umieszczano w nich artykuły na różne tematy, opracowane przez pedagogów. Ordynat Stanisław Zamoyski, angażując nauczycieli do swego gimnazjum, zobowiązywał ich do prac badawczych, "do pisania na temat dziejów rodziny i układania rękopisów bibliotecznych". Tylko nieliczni w gimnazjum szczebrzeszyńskim zdobyli się na taką działalność.

Stanisław Kiewlicz pracował pilnie i dużo. Obok obowiązków pedagoga i inspektora szkoły (od 1841 roku) wykładał język polski na pensji żeńskiej (była to pensja prowadzona przez Teofilę z Jaszczodołów Rederową, gdzie gros wykładowców z Gimnazjum im. Zamoyskich prowadziło zajęcia z dziewczętami). Mieszkał w Brodach koło Szczebrzeszyna, ale wystarał się o bezpłatne mieszkanie w obrębie szkoły, bo uciążliwe dojazdy nie pozwalały mu sprostać nałożonym nań zadaniom. Od 1 sierpnia 1847 roku, przez blisko 15 miesięcy, sprawował funkcję dyrektora szczebrzeszyńskiego gimnazjum. Dotychczasowy dyrektor - Stanisław Godziszewski z powodu choroby przestał pracować, chociaż cały czas pobierał uposażenie.

Utrzymanie dyscypliny w szkole nie było wtedy rzeczą łatwą. Niespokojna, patriotycznie nastawiona młodzież burzyła się. Szczególnie gorący był tu rok 1847. Urządzano manifestacje, nawiązywano kontakty z działaczami politycznymi w kraju i za granicą, porozumiewano się z ks. Ściegiennym, uciekano do Galicji. Na rynku w Szczebrzeszynie spalono podobiznę cara. W rezultacie śledztwa kilku uczniów skazano na Sybir. Miejsce rektora Godziszewskiego zajął Piotr Romanowski, lojalista wobec nowych władz, inspektor z Warszawy. Wreszcie restrykcje dotknęły i Stanisława Kiewlicza. W 1848 roku usunięto go ze stanowiska inspektora oświaty. Pozostał we wspomnieniach uczniów jako człowiek erudyta, dobry i uczciwy, uprzejmy i łagodny, "sławny z zajmujących wykładów i płynnej deklamacji".

Wyrugowany przez zaborcę z macierzystej szkoły Kiewlicz przeniósł się do Warszawy. Zajmował się wychowaniem synów Andrzeja Zamoyskiego, był dyrektorem Instytutu Szlacheckiego, kompletował jego bibliotekę. Nie trwało to długo. Ostatni okres życia Kiewlicza

jest przykry i upokarzający.. Był znów bardzo zadłużony. Zamoyscy domagali się od niego zaległości za dzierżawienie Brodów. Wynosiły one ponad pięć tysięcy złotych polskich. W zachowanej korespondencji Kiewlicz przypomniał swoje niekwestionowane zasługi dla Ordynacji i jej szkoły w Szczebrzeszynie. Jest to jakby jakieś podsumowanie życia i wysiłków tego człowieka, warto więc list przytoczyć w zasadniczym fragmencie: "jest rzeczą zdumiewającą, że Zamoyscy w tym wypadku okazali twarde serce. Sprawa ciągnęła się długo i na koniec znalazła epilog w sądzie. W końcu doszło do zawstydzającej egzekucji w dniu 2 września 1866 roku. Okazało się, że trud komornika był daremny, gdyż żadnego majątku Stanisław Kiewlicz, wieloletni tak zasłużony pedagog, nie posiadał. Jest to najlepszym świadectwem, w jak niemożliwie trudnych warunkach pracowała w zaborze rosyjskim oświata polska, jak nędzne były podstawy egzystencji nauczycieli wszystkich stopni i rodzajów szkół. Wyczerpująca i odpowiedzialna praca, zużywająca przedwcześnie siły fizyczne i duchowe, wykonywana była w dużej mierze z poczucia obowiązku patriotycznego. Nauczyciele polscy byli w tym okresie w okupowanym i ciągle rusyfikowanym intensywnie kraju bohaterami dnia codziennego. Oni kształtowali oblicze duchowe narodu. Zmarł Stanisław Kiewlicz a Warszawie i tu prawdopodobnie został pochowany.¹²

Kimaczyński Stanisław

Nauczyciel, około roku 1927 otworzył w Szczebrzeszynie księgarnię, a przy niej wypożyczalnię książek, w okresie wcześniejszym (lata 1915 – 1925) pracował w Ujazdowie. Księgarnia znajdowała się przy ulicy Zamojskiej – w zbiorach córki Stanisława Krystyny Niechaj zachował się egzemplarz książki zawierającej znak firmowy księgarni. Podczas okupacji zajmował się tajnym nauczaniem w pobliskim Sułowie; księgarnię, w której było wszystko, co się dało sprzedać zaopatrywał sam, m in. także poprzez prenumeratę książek i czasopism. Na jej zapleczu, jak wspomina Krystyna Niechaj znajdował się malutki pokoik, gdzie zbierali się przyjaciele Kimaczyńskiego na herbatkę i pogaduszki. Przed zakończeniem wojny Niemcy podjęli decyzję co do dalszych losów placówki, padła z ich strony propozycja, by Stanisław zapisał się na listę Volksdeutschów, gdy odmówił księgarnię zamknięto. Bezpośrednim wykonawcą niemieckiego zarządzenia był niejaki Peter Ohly – nazwisko to rodzina Kimaczyńskich pamięta do dziś. Księgozbiór pieczołowicie gromadzony przez lata został zagrabiony przez Niemców. Po wyzwoleniu Stanisław Kimaczyński pracował w Liceum Pedagogicznym w Szczebrzeszynie, jedną z jego uczennic była Zofia Basajewska, dziś emerytowana nauczycielka.

Jan Kot (1904 – 1949)

Urodził się w 1904 roku w Przedmieściu Zamojskim. Syn rolnika – znanego w okresie międzywojennym gawędziarza i bazarza Michała Kota. Początkowo uczęszczał do dwuklasowej szkoły rosyjskiej. Pełną szkołę podstawową ukończył w 1920 roku, po odzyskaniu niepodległości przez Polskę. W 1925 r. ukończył Państwowe Seminarium Nauczycielskiego w Krzemieńcu. Po odbyciu studiów w Instytucie Robót Ręcznych w Warszawie pracował jako nauczyciel prac ręcznych w Państwowym Gimnazjum im. Jana Zamojskiego w Lublinie. W 1937 roku na zlecenie Kuratorium Szkolnego Okręgu Lubelskiego zorganizował w całym okręgu przysposobienie motoryzacyjne dla uczniów gimnazjów i liceów ogólnokształcących. Okręg Lubelski należał do przodujących w kraju pod względem osiągnięć dydaktycznych. Podczas wojny obronnej w 1939 roku walczył z Niemcami jako żołnierz wojsk pancernych. Wzięty do niewoli przez Niemców zdołał uciec i powrócić do rodzinnego Szczebrzeszyna.

W czasie okupacji pracował jako ogrodnik. Brał udział w ruchu oporu i współpracował z dr Zygmuntem Klukowskim. W jego ogrodzie zorganizowano zamaskowany punkt kontaktowy dla członków zbrojnego podziemia. Po klęsce Niemiec już w 1944 roku jako członek Społecznego Komitetu Odbudowy Szkół aktywnie uczestniczył we wznowieniu działalności gimnazjum i powołaniu zasadniczej szkoły zawodowej. W 1944 roku został pierwszym dyrektorem Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Szczebrzeszynie. Zadaniem stojącym przed nim było stworzyć bazę

¹² Opracował Leszek Balicki na podstawie pracy M. Adrianek: " Jak Stanisław Kiewlicz pracował w Szczebrzeszynie"; <http://www.geocities.com/shebreshin/kiewlicz>

dydaktyczną, materialną i lokalową dla powołanej szkoły. Udało mu się to w pełni.

Dzięki jego staraniom w 1948 r. od Zarządu Miasta szkoła otrzymuje na własność w 1948 roku budynek sportowy "Sokoła" i szopę w której składowano węgiel dla i trzymano konie magistrackie. W budynkach tych urządzono warsztaty stolarskie i metalowe. Kilka sal "sokolni" przeznaczono (po przeprowadzonej adaptacji) na internat. Działania dyrektora Kota doprowadziły do tego, że powołana w 1946 roku szkoła już w roku 1948 była liczącym się zakładem pracy i edukacji (zdobywanie zawodu) nie tylko w naszym mieście, lecz także w okolicznych

Miejscowościach, a nawet w Zamościu. Uczniowie uczyli się w klasie przygotowawczej, dwóch klasach krawieckich (I i II), trzech handlowych (I, II, III), trzech metalowych (I, II, III), oraz w pierwszej stolarskiej. W późniejszych czasach dział stolarski stał się, obok ślusarsko – kowalskiego, kierunkiem wiodącym. W sumie w szkole uczyło się 250 uczniów. Warsztaty szkolne podejmowały się wytwarzania rozmaitych narzędzi, wyposażenia warsztatów, sklepów oraz napraw różnych narzędzi rolniczych i przedmiotów codziennego użytku. Był to ważny wkład w zaspokajanie potrzeb ludności zrujnowanej wojną Zamojszczyzny.

Po przekazaniu szkole przez Zarząd Miasta budynku magistratu (obecnie użytkowany budynek przy ul. Zamojskiej) zabezpieczone zostały potrzeby w zakresie bazy dydaktycznej i materialnej. Podczas starań mających na celu przekształcenie Zasadniczej Szkoły Zawodowej w technikum zawodowe dyrektor Kot zachorował on na gripę, którą przeziębził. W pełni sił w wieku 45 lat umiera w dniu 24 lutego 1949 roku. Został pochowany na cmentarzu w Szczebrzeszynie.

Kowalski Franciszek

(1799 – 1862), poeta, tłumacz dzieł Moliera, w latach 1847 – 1850 ukazało się 6 tomów tłumaczeń tych dzieł; napisał również wspomnienia o Adamie Mickiewiczu. W roku 1829 objął posadę nauczyciela języka polskiego i literatury w szczebrzeszyńskiej Szkole Wojewódzkiej. Gdy wybuchło powstanie listopadowe wziął w nim udział – przetrwał oblężenie twierdzy zamojskiej; stojąc pewnego razu na warcie ułożył słowa słynnej dziś piosenki: *tam na błoniu błyszczą kwiecie...* Z okresu zamojskiego pochodzi także 22 najbardziej znanych piosenek żołnierskich jego autorstwa. Po upadku powstania dłuższy czas przebywał w Galicji, zmarł w 1862 roku w Kijowie.

Makara Zofia

Nauczycielka języka polskiego w Liceum Pedagogicznym i Ogólnokształcącym; lekcje przez nią prowadzone miały charakter na wskroś nowoczesny – polegały na tym, że Zofia Makara prowadziła w jednej z klas Liceum Pedagogicznego zajęcia na bazie audycji telewizyjnych i radiowych. Po kilkuletnim eksperymencie wyniki nauczania jakie osiągnęła ta klasa były lepsze od wyników w klasie prowadzonej metodą tradycyjną.¹³ Kolejną ciekawą formą pracy z młodzieżą był *Teatr małych form* - jego aktorzy brali udział w Ogólnopolskim Festiwalu Teatrów w Łodzi w 1969 roku zajmując II miejsce z inscenizacji *Niemców* Kruczkowskiego.¹⁴ Ostatnią swoją klasę, której była wychowawczynią doprowadziła do matury w 1975 roku – zmarła rok później, pochowana jest na miejscowym cmentarzu. Urodziła się w dniu 19 kwietnia 1927 roku w Zawierciu. Szkołę podstawową ukończyła w 1940 roku, podczas trwającej okupacji tak Śląska jak i całej Polski. Szkołę średnią ukończyła już po wyzwoleniu Polski w 1948 roku. Studiowała na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie na wydziale humanistycznym – sekcja polonistyczna. Po ukończeniu studiów stopnia pierwszego w roku 1952 ze specjalnością filologia polska została skierowana nakazem pracy do Kuratorium Oświaty w Lublinie. Z przedstawionych jej propozycji wybrała pracę w Liceum Pedagogicznym w Szczebrzeszynie. W 1954 roku wyszła za mąż za profesora chemii, mieszkająca Szczebrzeszyna Jana Makarę. To umacniało jej związki ze Szczebrzeszynom. Dużo pracowała społecznie w Lidze Kobiet, w zarządzie Ogniska ZNP i jako radna w Miejskiej Radzie Narodowej w Szczebrzeszynie. Jej pracę pedagogiczną, wychowawczą i społeczną

¹³ S. Kosiński, *Zakłady Kształcenia Nauczycieli w Szczebrzeszynie i ich wychowankowie. Studium socjologiczno – historyczne*, Lublin 1975, s.102 – 103.

¹⁴ Sprawozdanie z działalności Liceum Pedagogicznego z dnia 5 lutego 1969 roku.

doceniały władze związkowe i oświatowe. Za pracę w zarządzie Ogniska ZNP została odznaczona w 1975 roku złotą odznaką Związku Nauczycielstwa Polskiego. W lipcu 1964 roku za duży wkład pracy, osiągnięcia w dziedzinie nauczania i wychowania, kurator okręgu szkolnego dr Edward Zacharkiewicz (późniejszy minister oświaty i wychowania) przyznał dyplom uznania. Uchwałą Rady Państwa została odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi. Jej dalsze plany pracy społecznej i zawodowej przerwała niespodziewana śmierć. Umarła w dniu 13 czerwca 1976 roku. Powodem śmierci były wędrujące skrzepy po przebyciu ciężkiej grypy. Została pochowana na miejscowym cmentarzu.

*Zofia Makara z domu Glinka
Profesor Liceum Pedagogicznego i
Ogólnokształcącego w Szczepieszynie
Żyła lat 49. Zmarła 13.VI. 1976 r.*

Pado Marian

Kierownik szkoły podstawowej - pracował na tym stanowisku w latach pięćdziesiątych XX wieku; zespół nauczycielski którym kierował składał się z kilku osób: żona Mariana Pado, Jan Łopuszański, Stanisław Leszczyński, Franciszek Głowacki, Adam Szyduczyński, Smoleniówna, Danuta Furlępa, oraz Aleksander Piwowarek. Ówczesny etat w szkole wynosił 30 godzin tygodniowo; wiodącym przedmiotem był język polski. Z tej racji, że Aleksander Piwowarek na relacjach którego opieram się redagując to hasło uczył języka polskiego podaję za nim nazwy podręczników do tego przedmiotu:

- 1/. Bronisław Wieczorkiewicz. "Ćwiczenia ortograficzno - stylistyczne",
- 2/. Zenon Klemensiewicz. "Gramatyka".

Podręczniki do nauki literatury zawierały teksty opracowane przez autorów książek, niewielkie fragmenty z dzieł literackich, oraz utwory poetyckie; twórczość pozytywistyczna segregowano wokół tak dobranych tematów by ukazywały negatywne zjawiska społeczne swego czasu.

Pasiutewicz Ksawery

Nauczyciel w Szkole Wojewódzkiej w Szczepieszynie. Wykładał matematykę (w klasach II – VI), geografii i astronomię (teksty wykładów z tego przedmiotu, dotyczące takich zagadnień jak: "pojęcie terminu geografia", "sposoby poznawania ziemi", "trojaki położenie sfery", "roczny bieg ziemi", "wymiar Ziemi" - zachowały się w notatkach ucznia Szkoły Wojewódzkiej - Jana Bormana). Pod kierunkiem prof. Pasiutewicza uczniowie wykonywali własnoręcznie niezbędne do nauki danego przedmiotu tablice pomocnicze - przykładem są wykonane przez wspomnianego powyżej ucznia "Tablice figur do solidometrii" znajdujące się w jego notatkach z wykładów. Wykład Ksawerego Pasiutewicza "*Kilka twierdzeń Geometrii Elementarnej ściągających się do dowodu następującego XII axiomu Euklidesa...*" zamieszczony został w "Popisach Szkoły Wojewódzkiej Zamojskiej w Szczepieszynie z roku 1827".

Pawłowska z Remiszewskich Helena

Nauczycielka w Seminarium Nauczycielskim w Szczepieszynie, urodzona 1895 roku, jest autorką szkicu o dziejach Szczepieszyna zamieszczonego w zbiorowej pracy Szkoły im. Zamojskich 1811 – 1926 wydanej w staraniem dyrekcji tegoż Seminarium w Szczepieszynie 1927 roku.¹⁵

Pawłowski Ludwik

1900 – 1970 pedagog, ekonomista, dyrektor generalny ministerstwa finansów. W Szczepieszynie pracował w latach 1923 – 1928, był nauczycielem w Państwowym Seminarium Nauczycielskim – uczył historii, propedeutyki, filozofii i nauki o Polsce współczesnej. W roku 1922 wydał w Zamościu broszurkę *Z zagadnień organizacji pracy wychowawczej w szkole*. Przyczynek do organizacji szkolnictwa. W roku 1927 redagował pracę zbiorową Szkoły im. Zamojskich w

¹⁵ Polski Słownik Biograficzny 1980, t. XXV/3 zeszyt 106, s.510.

Szczebrzeszynie 1811 – 1926; jest autorem zamieszczonego tam rysu monograficznego Państwowe Seminarium Nauczycielskie Męskie w Zamościu i Szczebrzeszynie (1916 – 1926).¹⁶

Pietruszyński Bronisław

(1913 - 1981), pedagog długoletni nauczyciel w szkołach szczebrzeszyńskich, laureat Nagrody Sztandaru Ludu. Ukończył przedwojenną szkołę podchorążych w Grudziądzu, po wyzwoleniu w 1951 roku Akademię Wychowania Fizycznego w Warszawie. Znany jest jako twórca "zielonych" sal gimnastycznych [zespół przyrządów do ćwiczeń gimnastycznych zlokalizowanych na wolnym powietrzu] na Zamojszczyźnie - jego pomysły powielane były przez absolwentów Liceum Pedagogicznego, m in. Maria z Rzepeckich Lisowska z pomocą prof. Pietruszyńskiego zorganizowała "zieloną" salę w szkole podstawowej w Czarnymstoku w latach 70 ubiegłego stulecia. Wspólnie z Józefem Maziem, Zygmuntem Czyżewskim i Czesławem Gajdkiem zainicjował powstanie Ludowego Klubu Sportowego "Roztocze" Szczebrzeszyn, oraz rozwój masowego narciarstwa. Bronisław Pietruszyński wychował ponad stu absolwentów, którzy osiągnęli stopień magistra wychowania fizycznego, oraz trzech w stopniu doktorów. Do jego wybitnych, indywidualnych osiągnięć należy zajęcie pierwszego miejsca w skoku wzwyż, oraz trzeciego miejsca w biegu na 100 metrów podczas jednej z przedwojennych Spartakiad Młodych w Warszawie; miewał udane starty w lekkoatletycznej ekipie "Pogoni" Lwów .

Odnaczenia i nagrody, którymi uhonorowano Bronisława Pietruszyńskiego:

Krzyż kawalerski Orderu Odrodzenia Polski

tytuł Zasłużonego Nauczyciela Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

tytuł Zasłużonego Działacza Kultury Fizycznej

tytuł Zasłużonego Działacza Ludowych Zespołów Sportowych

Nagroda Jędrzeja Śniadeckiego

Nagroda "Sztandaru Ludu"

Jest autorem kilku prac drukowanych w fachowych czasopismach; ich wykaz podaję w opracowaniu Władysława Pańczyka, ucznia B. Pietruszyńskiego, który poświęcił mu ponadto ciekawy artykuł wspomnieniowy opublikowany na łamach Rocznika Zamojskiego (t .II 1988)

- Przygotowanie do zawodu a udział w ruchu sportowym młodzieży Liceów Pedagogicznych. Wychowanie Fizyczne w Szkole 1955, nr 4
- Przygotowanie uczniów Liceum Pedagogicznego do prowadzenia wf w trudnych warunkach. Wychowanie Fizyczne w Szkole. 1956, nr 2
- Jak zapewniam bazę materialna wychowania fizycznego w szkole we własnym zakresie. Wychowanie Fizyczne i Higiena Szkolna. 1957, nr 4
- Doświadczenie z pracy w SKS Liceum Pedagogiczne. Wychowanie Fizyczne i Higiena Szkolna. 1958, nr 3
- Jak polepszam warunki higieniczno - zdrowotne uczniów. Wychowanie Fizyczne i Higiena Szkolna. 1959, nr 4
- Ogródek sportowy z niczego. W naszych LZS. 1960, nr 12
- Przyrządy do ćwiczeń w szkole wiejskiej wykonuje sposobem gospodarczym. Wychowanie Fizyczne i Higiena Szkolna .1961, nr 3
- Z zielonych sal na śnieg i lód. Wychowanie Fizyczne i Higiena Szkolna. 1961, nr 10
- Gorąco propaguje zielona salę gimnastyczna w Liceum Pedagogicznym . Wychowanie Fizyczna i Higiena Szkolna. 1964, nr 1
- Wychowanie fizyczne i sport w: Zakłady Kształcenia Nauczycieli w Szczebrzeszynie i ich wychowankowie , pod red. S. Kosińskiego. Lublin 1975
- "Cezar" (okupacyjne pseudonim B. Pietruszyńskiego). Aby wieloletnie doświadczenia zostały upowszechnione w *Pamiętniku wychowawców fizycznych*, red. Z. Krawczyk. Warszawa 1977.

¹⁶ Polski Słownik Biograficzny 1980, t. XXV/3 zeszyt 106, s. 509.

Za propagowanie kultury fizycznej w swoim najbliższym otoczeniu Bronisław Pietruszyński uhonorowany został tytułem *Zasłużony Nauczyciel Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, oraz odznaczony *Medalem Komisji Edukacji Narodowej* i *Odznaką Jędrzeja Śniadeckiego*.¹⁷ Jest także autorem kilku referatów wygłoszonych w ramach akcji odczytów pedagogicznych prowadzonych przez Okręgowy Ośrodek Metodyczny w Lublinie. Za referat *Moje eksperymenty nad ulepszeniem warunków pracy w wychowaniu fizycznym w szkole* otrzymał w 1956 roku III nagrodę wojewódzką. W pracy zbiorowej *Wychowanie fizyczne w szkole* (Warszawa 1956) ukazał się referat B. Pietruszyńskiego *Wychowawczo – pedagogiczne znaczenie pracy w Szkolnym Klubie Sportowym*.¹⁸

Przyrowski Franciszek

Kierownik Wyższej Szkoły Ludowej im. Hetmana w 1918 roku. Jest również autorem obszernego tekstu o szkolnictwie w Szczebrzeszynie zamieszczonego na łamach "Kroniki Powiatu Zamojskiego"(nr 12/1918). Szkoła, działalnością której kierował zlokalizowana została w jednym z budynków byłego Gimnazjum im. Zamoyskich wynajętym od zarządu ordynacji Zamoyskiej.

¹⁷ W. Pańczyk, *Bronisław Pietruszyński – wychowawca przyjaciel młodzieży*, "Rocznik Zamojski", Zamość 1988, t. II, s. 203 - 207.

¹⁸ S. Kosiński, dz. cyt, s.102.